

JOLANTA MALINOWSKA

STANISŁAW ORZECZOWSKI – *GENTE RUTHENUS*

„Ziemia przemyska i sanocka to pepiniera literatury polskiej od średniowiecza po renesans i barok, a nawet po czasy najnowsze, pepiniera zarówno twórców literatury, jak i jej naukowych badaczy”¹ – napisał w jednym ze swoich artykułów Juliusz Nowak-Dłużewski, wymieniając w dalszym ciągu cytowanej tu wypowiedzi sławne rody, które odegrały w historii polskiej literatury niepoślednią rolę, a są wśród nich m.in. Fredrowie, Herburtowie, Krasiccy, Lubomirscy, Opalińscy i Orzechowscy. Wszyscy oni pochodzili z ziem, które czterysta lat temu należały do Rusi, i niezależnie od postępującego procesu polonizacji, poczucie etnicznej jedności z Rusią było u nich bardzo silne. Swoje pochodzenie szlachta ruska manifestowała często, i to z dość dużą konsekwencją, określając Ruś pojęciem *gens*. Znaczenia dwóch kluczowych dla interesującej nas problematyki terminów – *gens* i *natio* były, jak wiadomo, w XVI wieku w dużej mierze sprecyzowane. Język i wspólne pochodzenie nie stanowiły czynników tworzących naród, więź narodową. Ważniejsze były swobody polityczne i udział w życiu publicznym. Stąd też szlachta ruska objawiała wówczas patriotyzm skierowany bardziej ku Polsce, którą uważała za swoje państwo, a siebie za należącą w sensie politycznym do narodu polskiego. Najgłośniejszym chyba propagatorem tej idei był urodzony 11 listopada 1513 r., w Przemyślu lub pobliskich Orzechowcach, Stanisław Orzechowski, określający się jako *gente Ruthenus, natione Polonus* (a więc z pochodzenia Rusin, narodowości polskiej). Jako

Dr JOLANTA MALINOWSKA – starszy wykładowca Katedry Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Zamojska 33b/23, 20-102 Lublin.

¹ J. N o w a k - D ł u ż e w s k i. *Stanisław Orzechowski – pisarz nieznan.* W: *Z historii polskiej literatury i kultury.* Warszawa 1967 s. 15.

wnuk Baranieckiego, ojca matki – Jadwigi Baranieckiej, duchownego obrządku wschodniego, pochodzenie swoje manifestuje i podkreśla bardzo często, nawiązując niejednokrotnie w swoich utworach do grecko-ruskich tradycji rodzinnych. Napisaną w 1564 r. na prośbę Jana Franciszka Comendoniego, nuncjusza papieskiego, autobiografię Orzechowski rozpoczyna słowami:

Ojczyznę moją jest Ruś położona nad rzeką Tyrem, którą mieszkańcy nadbrzeżnych okolic nazywają Dniestrem, [...]. Naród ten walcząc orężnie przeciw swym sąsiadom, Wołochom i Tatarom, nie uprawiał nigdy nauki i filozofii, poprzestawał na piśmiennictwie średniej miary, częściowo słowiańskim, częściowo łacińskim w takim tylko stopniu, jaki był niezbędny do pełnienia służby Bożej i wykonywania prawa².

Taki właśnie obraz Rusi, krainy o niezbyt wysokim poziomie intelektualnym, ale bogobojnej, praworządnej i dzielnej, będzie niejednokrotnie przeżywał się w utworach Orzechowskiego, funkcjonując niekiedy jako jeden z dwóch elementów przeciwstawionych sobie w antytezie, skądinąd stosowanej przezeń dość często. Przytoczymy tutaj tylko jeden przykład tej figury, w której opis prymitywnej niegdyś, teraz natomiast oglądzonej Rusi, ma na celu wyeksponowanie ogromnego wyrafinowania kulturalnego Italii. Zacytowany poniżej fragment pochodzi ze sławnego listu Orzechowskiego, listu, który zamieszczany był w renesansowych antologiach jako egzemplarz wzorcowy tego gatunku literackiego i którego adresatem był znany wówczas humanista włoski Paweł Ramusio:

[...] moja ojczyzna, surowa i nieokrzesana, która zawsze czciła Marsa, Minerwę zaś niedawno dopiero czcić zaczęła. Ruś bowiem poprzednio niewiele różniła się rodem i obyczajami od Scytów, z którymi graniczy, obcując jednak z Grekami, od których przyjęła wyznanie i wiarę, porzuciła swe scytyjskie nieokrzesanie i dzikość, i teraz jest łagodna, spokojna i żyzna, lubuje się wielce w literaturze łacińskiej i greckiej³.

Szesnastowieczna Ruś była, jak wiadomo, a mówi o tym również przytoczona wyżej charakterystyka, regionem kultury pogranicza, w którym chrześcijaństwo zachodnie stykało się z chrześcijaństwem wschodnim. Wszelkie wy-

² S. O r z e c h o w s k i. *Wybór pism*. Red. J. Starnawski. Wrocław 1972 s. 168.

³ *Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orichovii (1543-1566)*. Ed. J. Korzeniowski. Cracoviae 1891 s. 620-621.

nikające z tego faktu konsekwencje znalazły odbicie w twórczości Orzechowskiego. W swojej prozie publicystycznej podejmował on, jak wiemy, niezwykle różnorodną, aktualną problematykę, związaną z reformą Kościoła, koniecznością przemian ustrojów i systemów politycznych oraz ze wzrastającą potęgą państwa tureckiego i z wynikającym z tego faktu zagrożeniem dla całej Europy. Należy jednak stwierdzić, że przy całej tej różnorodności i przemieszaniu tematów, będących przedmiotem zainteresowania Orzechowskiego, można znaleźć w jego twórczości wątek, który w sposób bardzo wyraźny zdominował i zdeterminował większą część jego utworów, a była to, jak wiadomo, sprawa celibatu oraz zawarte przez Orzechowskiego w 1551 r. małżeństwo. Początek jednak prawdziwemu i poważnemu konfliktowi z władzą kościelną dało już napisane w 1547 r. pismo, adresowane do papieża Syrycjusza, zatytułowane *De lege celibatus*. Dostępna jest edycja późniejsza tego pisma z 1551 r., ale wydanie drukowane istniało już w roku, w którym utwór powstał, ponieważ jest o nim mowa w aktach procesu, jaki wytoczyły Orzechowskiemu władze kościelne. Wyparł się on wówczas autorstwa tego pisma, ale postępowanie pisarza należy chyba uznać jedynie za element taktyki obrony. Poza tym – jak pisze Henryk Barycz –

[...] Orzechowski bynajmniej nie myślał zrywać z Rzymem, pragnął tylko odrodzenia katolicyzmu w duchu Erazma, jego głośne wystąpienia przeciw papieżowi były oddźwiękiem i echem powszechnego niezadowolenia nurtującego świat chrześcijański, a program reformy Kościoła – wykładnikiem uczuć i pragnień ogółu wiernych, dostosowanym do lokalnych warunków polskich⁴.

W swojej walce o zniesienie celibatu, a potem o zalegalizowanie przez Kościół własnego małżeństwa, przyjął – niezwykle jak na niego – zdecydowaną i konsekwentną linię postępowania przez całe swoje życie. Przez krótki okres Orzechowski uważany był za sojusznika reformacji i w niej właśnie dopatrywano się podstaw niechęci pisarza do katolickiej zasady celibatu. Wydaje się jednak, że ta zdecydowana postawa Orzechowskiego wynikała raczej z jego dużego temperamentu i określonych cech osobowości, a częściowo także z tradycji Kościoła wschodniego wyniesionych z domu rodzinnego. Nie bez znaczenia było i to, że Orzechowski miał przyjaciół wśród protestantów (m.in. J. Przyłuskiego i A. Miękickiego), których zaniepokoiło

⁴ H. B a r y c z. *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy, idee, ludzie, książki*. Warszawa 1971 s. 305.

odwołanie pisma o celibacie. Utworem, który miał ich uspokoić, była napisana wówczas *Diatriba [...] contra calumniam ad Andream Mikicium tribunum ac equitem Rutenum*⁵, w której Orzechowski przedstawia swoje stanowisko wobec Kościoła katolickiego.

Kwestia celibatu jest przedmiotem rozważań także kilku listów napisanych w latach 1547-1549. Należą do nich m.in. *Epistola [...] de coelibatu ad Petrum Kmitam*⁶ oraz *Apologia [...] Andreae de Gorka castellano Posnanensi*. Następnym pismem dotyczącym tej samej problematyki, będącym jednocześnie dość desperacką próbą uzyskania akceptacji swego małżeństwa, był list skierowany bezpośrednio do papieża Juliusza III – *Ad Iulium Tertium Pontificem Maximum supplicatio de approbando matrimonio a se inito*⁷. Główna teza Orzechowskiego zaprezentowana w tym liście mówi, że kapłaństwo i małżeństwo nie wykluczają się nawzajem. Potwierdzeniem tego mają być zamieszczone w liście przykłady duchownych i proroków obrządku wschodniego. Problem bezżeństwa duchownych powraca jeszcze w jednym z najobszerniejszych utworów Orzechowskiego, zatytułowanym *Chimera*⁸, a wymierzonym przeciw heretykom i innowiercom. Orzechowski, sam będąc *gente Ruthenus*, nie był zwolennikiem wprowadzenia jednego obrządku religijnego, obowiązującego wszystkich wyznawców. Ideałem byłoby, według niego, jedynie oczyszczenie starego obrządku z dawnych przesądów, poprawa obyczajów, pogodzenie rytu wschodniego z zachodnim oraz zniesienie celibatu. Pominiemy tu ocenę tych niewątpliwie kontrowersyjnych poglądów Orzechowskiego, zwłaszcza że były one przedmiotem rozważań wielu badaczy, uwagę naszą natomiast zwrócimy na treść, która zawarta jest jakby w podtekście wyrażonych tu przez Orzechowskiego poglądów, ponieważ taka postawa była chyba powszechna dla całej szlachty ruskiej. Chodzi mianowicie o przywiązanie do swobód obywatelskich w Polsce, o wolność, dosyć specyficznie, jak wiadomo, pojmowaną przez szlachtę. Z tym wiąże się również zjawisko, które można by określić jako swoisty szowinizm, będący zapowiedzią sarmatyzmu wieku następnego. Orzechowski, trybun szlachecki, świetnie znający mentalność tej grupy społecznej

⁵ Utwór został wydany w 1548 r. w drukarni H. Unglerowej.

⁶ Zob. *Orichoviana* s. 302-311.

⁷ List ukazał się w Bazylei w 1551 r.

⁸ *Chimera sive de Stancari funesta regno Poloniae secta*. Cracoviae 1562. Przekład polski: Z. A. N a ł ę c z - W ł y ń s k i. *Chimera czyli o Stankara okropnym królestwie polskiemu kacerstwie*. Kraków 1920 s. 14-15.

i mający doskonałe wyczucie koniunktury, jak mówi o nim Jerzy Ziomek⁹, rozwinął i spopularyzował formułę *gente Ruthenus, natione Polonus*. W przedmowie do *Statutów* Jakuba Przyłuskiego stara się uświadomić szlachcie wartość praw polskich i ustroju politycznego wypracowanego przez przodków, który umożliwił plemieniu polskiemu stworzyć naród polski przez przyłączenie innych ludów:

Czyż myślicie, że Ruś, tak ogromne i potężne królestwo, bardziej waszego oręża się obawiała, niż waszej wolności pożądała, tak że dziś stała się waszą prowincją? [...] Jakież szczupłe jest ono [wasze królestwo – J. M.] w porównaniu z wielkością Rusi i rozmiarami naszego rodu (*gentis*)¹⁰.

Trzeba jednak przypomnieć, że pojęcie narodu ograniczało się tylko do tych warstw społecznych, które brały czynny udział w życiu politycznym jako do niego uprawnione. Nie pozostało to bez wpływu na Orzechowskiego, który, jako piewca złotej wolności szlacheckiej, wobec warstw niższych – mieszczan i chłopów, zajmował zawsze postawę pogardliwą.

O niewątpliwym przywiązaniu Orzechowskiego do miejsca swego pochodzenia może świadczyć także fakt, że akcja jego dialogów politycznych, m.in. tego zatytułowanego *Quincunx*¹¹, rozgrywa się właśnie w Przemyślu, a bohaterami są, jak ich nazywa, „przemysłanie” – J. Przyłuski, M. Krowicki, Marcin z Opoczna oraz inni politycy, senatorowie i żołnierze z jego rodzinnej ziemi przemyskiej i ruskiej. Dialogi te są dla Orzechowskiego także okazją do tego, aby wspomnieć o wspaniałych momentach w historii jego ruskiej Ojczyzny, wśród których można wymienić zdobycie miasta Starodub przez Andrzeja Herburta czy wojenne czyny rodziny Firlejów z Dąbrowicy koło Lublina.

W podsumowaniu tych kilku spostrzeżeń dotyczących Orzechowskiego, jego ruskiego pochodzenia (*gente Ruthenus*) i wynikających z tego faktu konsekwencji należy przede wszystkim zwrócić uwagę na swego rodzaju wewnętrzne rozdarcie, które było udziałem prawie wszystkich twórców należących do tej kultury pogranicza. Były to zazwyczaj, jak wiemy, bardzo

⁹ J. Ziomek. *Renesans*. Warszawa 1973 s. 204-205.

¹⁰ *In leges et statuta regni Poloniae ab Iacobo Prilusio digesta ad equites Polonos oratio*. Varsoviae 1763.

¹¹ *Quincunx to jest wzór Korony Polskiej na cynku wystawiony* – utwór wydany w Krakowie 1564 i 1585 r. Fragmenty u W. Taszyckiego w: *Wybór tekstów staropolskich XVI-XVIII wieku*. Lwów 1928 (Warszawa 1955).

silne osobowości i nieprzeciętne indywidualności, poświęcające swoje talenty nie zawsze słusznej sprawie, jak Orzechowski, który jest niezwykle wyrazistym przykładem usiłowania pogodzenia w życiu i twórczości dwóch niejednomysłnych i odmiennych tradycji, zwłaszcza gdy chodzi o kwestie religijne. Zawsze jednak podkreślał swoje pochodzenie, czego przykładem mogą być chociażby *Annales*¹², dzieło bardziej publicystyczne niż historyczne, a szczególnie księgi III i V, w których Orzechowski, wprowadzając swoją osobę do narracji, określa siebie: *Orzechowski gente Ruthenus, Roxolanus*. Podobnie podpisywał większość swoich listów. Wielokrotnie możemy też dostrzec w jego utworach, że fakt ruskiego pochodzenia wykorzystywany był przez autora jako argument koronny zwłaszcza w kwestii, która, jak powiedziano, opanowała niepodzielnie znakomitą większość jego twórczości, a mianowicie bezżeństwo księży. Sposób, w jaki Orzechowski posługiwał się tą argumentacją, opartą na jawnych absurdach, sofistyce i demagogii, w celu odrzucenia i wykazania niedorzeczności, jak twierdził, niewygodnych zasad i reguł obowiązujących w Kościele katolickim, to już temat na osobne opracowanie. Jedna rzecz nie budzi chyba wątpliwości, a mianowicie to, że Orzechowski zawsze pozostaje wierny swojemu pochodzeniu i że nie możemy odmówić jego przywiązaniu do Rusi szczerości, niezależnie od tego, że – jak powiedziano – czasem uzasadnia nim swoje postępowanie i niesubordynację wobec hierarchii kościelnej. Uprawniony więc wydaje się sąd, że w świetle zjawiska społecznego, które zawiera się w formule: *gente Ruthenus, natione Polonus*, jego postać rysuje się wyjątkowo wyraziście, wręcz modelowo. I chociaż nie jest to wzór do naśladowania, to warto podkreślić, że starał się on pogodzić tę szesnastowieczną dwoistość, cały czas obecną w jego życiu i twórczości.

BIBLIOGRAFIA

- B a r y c z H.: Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy, idee, ludzie, książki. Warszawa 1971.
- N o w a k - D ł u ż e w s k i J.: Stanisław Orzechowski – pisarz nieznany. W: Z historii polskiej literatury i kultury. Warszawa 1967.

¹² *Stanislai Orichovii Okszii Annales Polonici ab excessu Divi Sigismundi Primi (1548-1552)*. Ed. T. Działyński. Posnaniae 1854.

O r z e c h o w s k i S.: Wybór pism. Red. J. Starnawski. Wrocław 1972.
Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orichovii (1543-1566). Ed.
J. Korzeniowski. Cracoviae 1891.
Z i o m e k J.: Renesans. Warszawa 1973.

STANISŁAW ORZECZOWSKI – *GENTE RUTHENUS*

S u m m a r y

The paper represents one social problem, typical of the Renaissance. The Russian nobility living in the sixteenth century in the Polish territories, sought to reconcile their Russian origin with their national membership to Poland.

A clear example of that problem is Stanisław Orzechowski. Throughout his life he would stress on the one hand his Russian origin, but on the other he demonstrated attachment to Polish nationality, propagating the watchword: *gente Ruthenus, natione Polonus*.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: S. Orzechowski, *gens* (ród, pochodzenie), *natio* (narodowość).

Key words: S. Orzechowski, *gens* (nation, origin), *natio* (nationality).